



Jerzy Gapys¹

Niemiecka polityka gospodarcza wobec ziemiaństwa w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945

Streszczenie

Niemiecka polityka gospodarcza wobec ziemiaństwa nastawiona była na szybki wzrost produkcji rolnej, choć obecne w niej też były długofalowe akcenty, które miały przygotować grunt pod kolonizację niemiecką. Służyła temu polityka preferencji podatkowych, finansowych i eksploatacyjnych. Ziemiaństwo wobec nacisków niemieckich i chęci poprawy swej sytuacji ekonomicznej stało się ich odbiorcą. Na teren GG sprowadzono dziesiątki tysięcy maszyn i narzędzi rolniczych, wydajnych odmian roślin uprawnych i zwierząt hodowlanych. Nie przyniosło to oczekiwanych rezultatów, tj. radykalnego wzrostu produkcji rolnej. Nadzór nad wykonaniem preferencyjnej polityki rolnej pełnił silnie rozbudowany niemiecki aparat rolny. Jego głównym zadaniem było przechwycenie produkcji rolnej na potrzeby niemieckie. Nadmierna eksploatacja polskiego rolnictwa po 1942 r. przyczyniła się do wzrostu oporu polskiego ziemianina i chłopa. Opór zwalczano za pomocą szerokiego wachlarza represji i szykan (m.in. chłosta, grzywny, konfiskata mienia, wywózki do obozów).

Słowa kluczowe: II wojna światowa, Generalne Gubernatorstwo, gospodarka, ziemiaństwo

Niemieckie plany wobec Polski i polskiego rolnictwa

Niemcy po agresji na Polskę w 1939 r. przystąpili do planowych zmian w polskiej gospodarce. Ich skala, zakres i głębokość zależały od statusu administracyjnego (prawnego) ziem, które okupowała III Rzesza. Najgłębsze transformacje zaplanowano i zaczęto realizować na tzw. ziemiach wcielonych do Rzeszy, relatywnie duże przeobrażenia strukturalne

¹ Dr hab. prof. UJK Jerzy Gapys, Instytut Historii Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, ul. Uniwersytecka 17, 25-406 Kielce, e-mail: jerzy.gapys@ujk.edu.pl, nr ORCID: 0000-0003-0097-0771.

ralne dotyczyły też centralnych województw państwa polskiego (Generalne Gubernatorstwo), natomiast ziemie wschodnie II RP (Łuczak 1979: 9–19; 1993: 91–97; Pospieszalski 1958: passim; 1952: passim) uległy w mniejszym stopniu przekształceniom niemieckim, głównie na skutek dziedzictwa postsowieckiego, statusu bezpośredniego zaplecza frontu wschodniego i najpóźniejszego objęcia tej strefy okupacją niemiecką. Wszędzie jednak ingerencja niemiecka spowodowała ukierunkowanie gospodarki na potrzeby niemieckie (zob. Łuczak 1984; Wagenfuhr 1955; Overy 2002). Wynikało to z niemieckich planów zorganizowania Europy wg zasad tzw. Grosswirtschaftsraum² (Chodorowski 1976: 19, 252–369; Madajczyk 1984: 537–538, 540–555; Peter 1939), którego jądrem miały być tzw. Wielkie Niemcy³.

We wspomnianym systemie gospodarka Europy Środkowo-Wschodniej (w tym gospodarka polska) miała mieć charakter komplementarny i peryferyjny wobec gospodarki niemieckiej. Podstawowym sektorem produkcyjnym planowano uczynić gospodarkę rolną, stąd duży nacisk położono na plany i przebudowę rolnictwa w tym regionie⁴. Według Niemców przebudowa i modernizacja rolnictwa polskiego i innych państw była konieczna, ponieważ miało ono wadliwą strukturę i było zacofane, co uniemożliwiało wykorzystanie jego potencjału produkcyjnego na potrzeby niemieckie. Trzeba dodać, że gruntowną przebudowę polskiego rolnictwa (rolnictwa w GG) miano przeprowadzić po zakończeniu wojny, w trakcie jej trwania zamierzano jedynie wzmocnić jego siły wy-

² Grosswirtschaftsraum w okresie rządów Hitlera był kontynuacją wcześniejszych idei tzw. zamkniętego państwa opracowanych przez J. Fichtego czy też niezrealizowanego wariantu liberalnego.

³ Miały one obejmować: Rzeszę w granicach z 1938 r., Austrię, Sudety, Okręg Kłajpedy, ziemie polskie wcielone do Rzeszy w 1939 (zostały one potraktowane przez władze nazistowskie jako rdzennie niemieckie) i od 1941 okręg białostocki, Okręg Eupen-Malmedy, Luksemburg, Alzację, Lotaryngię oraz dwa odrębne organizmy administracyjne – Protektorat Czech i Moraw i Generalgouvernement. Świat podzielono na trzy samowystarczalne obszary gospodarcze, które w swoim rozwoju miały być samodzielne. Wymiana handlowa między tymi blokami miała ograniczyć się jedynie do wymiany dóbr konsumpcyjnych. Były to następujące obszary: wielka Europa z Afryką pod hegemonią Niemiec, Azja Wschodnia z Australią pod hegemonią Japonii i obie Ameryki pod hegemonią USA. Poza przestrzenią Grosswirtschaftsraum miała się znaleźć Wielka Brytania jako kraj destrukcyjny. Można przyjąć, że Niemcy pragnęli utworzyć blok gospodarczy, który obejmowałby Europę od Gibraltarów aż po Ural.

⁴ Niemcy opracowali długofalowe koncepcje gruntownej przebudowy m.in. rolnictwa węgierskiego, słowackiego, rumuńskiego, bułgarskiego i jugosłowiańskiego, które miały być realizowane dopiero po zwycięskiej wojnie. Już jednak przed 1939 rokiem wiele sektorów gospodarki pozostawało w daleko posuniętej zależności do gospodarki niemieckiej.

twórcze tak, by dostarczyło potrzebnej ilości żywności dla Niemców (Guenther-Swart 1941: 190–203).

Wzmocnienie sektora rolnego, jak i jego przebudowa miały się w dużej mierze oprzeć na wielkiej własności ziemskiej, czyli polskim ziemiaństwie. Szczególną rolę w tym względzie wyznaczono gospodarce folwarcznej w Generalnym Gubernatorstwie, w innych dzielnicach ziemiaństwo planowano unicestwić. Ziemie wcielone miały stać się etnicznie niemieckie, jedynie GG na czas wojny zamierzano uczynić tymczasową siedzibą Polaków oraz tanim zapleczem gospodarczym III Rzeszy (Madajczyk 1961: 91–111). To zróżnicowanie wiązało się z niemieckimi planami wobec narodu i państwa polskiego⁵. Państwo polskie miało zostać unicestwione, a naród polski – pozbawiony elity, w dłuższej perspektywie planowano dokonanie depopulacji większości narodu (eksterminacja, wysiedlenia). Jedynie część ludności zamierzano zostawić na miejscu w charakterze bezwolnej masy robotniczej (*Generalny Plan...* 1990; Mąciór-Majka 2007).

Już na początku okupacji Niemcy rozpoczęli eksterminację tzw. warstwy przywódczej, do której zaliczano m.in. inteligencję, działaczy politycznych i społecznych, duchowieństwo oraz właśnie ziemiaństwo (Lukas 1995: 10–13). Na ziemiach wcielonych ziemiaństwo zostało wywłaszczane ze swoich majątków i przesiedlane do GG. Część właścicieli ziemskich aresztowano i osadzono w obozach koncentracyjnych bądź poddano eksterminacji fizycznej na miejscu (Łuczak, Pietrowicz 2009; Rudnicki 1996: 113–115; Kwilecki 1996: 129–136; Madajczyk 1970: 31; Lukas 1995: 10). Działania te miały zapobiec organizowaniu się wokół ziemiaństwa punktów oporu wobec okupacji⁶ (Szafer 2005). Na terenie GG majątki ziemiańskie miały stać się podstawą intensyfikacji polskiego rolnictwa (Mańkowski 1989: 19), stąd jego likwidacja została odłożona do zakończenia podbojów niemieckich. Przypadki eksterminacji ziemiaństwa dotyczyły głównie osób, które silniej angażowały się w akcję niepodległościową bądź były aktywne na czarnym rynku (Jasiewicz 1996: passim; Gapys 2003: 133–136). Co do ziemiaństwa kresowego, to polityka niemiecka wobec tamtejszych majątków wykrystalizowała się dopiero w końcu 1941 roku, po napaści niemieckiej na ZSRR. Nie była ona po myśli ziemiaństwa polskiego, które spodziewało się

⁵ Władze niemieckie początkowo z obawy przed reakcją Wielkiej Brytanii i Francji planowały utworzyć państwo szcztąkowe, czyli tzw. Reststaat, z centralnych ziem polskich, jednak wobec braku sprzeciwu ze strony Zachodu oraz niemożności pozyskania poważnych polityków dla utworzenia marionetkowego rządu polskiego utworzyły Generalne Gubernatorstwo.

⁶ A o roli przywódczej przekonano się choćby w dobie Kulturkampf.

odzyskania majątków ziemskich utraconych w czasie okupacji radzieckiej 1939–1941 (Jasiewicz 1998: *passim*; Gapys, Nowak 2009: 199–215).

Kontynuując nasze rozważania, trzeba też dodać akapit wyjaśniający kwestie metodologiczne wobec podmiotu badań, czyli ziemiaństwa. Ziemiaństwo polskie jako kategoria społeczna i gospodarcza (Kłusek 2016: 320) przetrwało jedynie na terenie GG (poza dystryktem galicyjskim) i tylko na tym obszarze stało się podmiotem niemieckich zabiegów gospodarczych. Sfery ziemiańskie na terenach wcielonych do Rzeszy ze względów ideologicznych i gospodarczych przestały istnieć w sensie formalnym i społecznym⁷ (Łuczak 1979: 236–238; Madajczyk, 1970: 300–305; Pospieszalski 1952; Łuczak 2011: *passim*). Podobnie było na wschodzie, gdzie dokonując sowietyzacji tych ziem, unicestwiono ziemiaństwo jako warstwę społeczną wraz z jej zapleczem socjalnym (Jasiewicz 1998: *passim*). W wymienionych dzielnicach okupowanej Polski ziemianie w związku z utratą majątków jako głównego kryterium przynależności do sfer ziemiańskich⁸ (Gałka 1997: 23–29; Roszkowski 1986: 16–28; Markowski 1993: 8–11) nie byli przedmiotem gospodarczego oddziaływania państwa niemieckiego⁹ (Łuczak 2011: *passim*). Dlatego też celem niniejszego opracowania jest analiza niemieckiej polityki rolnej wobec ziemiaństwa polskiego na terenie GG.

Założenia niemieckie wobec wielkiej własności ziemskiej

Według szacunków niemieckich na terenie GG w okresie okupacji istniało ponad 8 tysięcy majątków powyżej 100 ha (AAN, Delegatura, sygn. 202/II-6: 20; Max du Prel 1940: 171; Roszkowski 1986: 33–34). Władze niemieckie, prowadząc akcję wywiadowczą, miały stosunkowo dobry ogląd gospodarki rolnej w Polsce (Kozaczuk 1977: *passim*), która

⁷ Proces konfiskaty objął wszystkie majątki ziemiańskie, a nawet i wielkochłopskie gospodarstwa rolne. Zakończył się na przełomie 1942/1943 r. Konfiskowano nie tylko ziemię, ale dziedzictwo kulturowe zgromadzone przez ziemiaństwo wielkopolskie. Okupant dokonał grabieży dzieł sztuki, obrazów, zbiorów bibliotecznych itd.

⁸ Podstawowymi kryteriami przynależności do ziemiaństwa były: wielkość majątku 50–100 ha, pochodzenie szlacheckie, styl życia (kultywowanie tradycji szlacheckiej) oraz akceptacja środowiska.

⁹ Na przykład na ziemiach wcielonych do Rzeszy okupant niemiecki dokonał zaboru wielkiej własności ziemskiej i poddał ją eksploatacji, zwłaszcza pod koniec wojny. W czasie okupacji potencjał gospodarczy majątków ziemiańskich był wykorzystywany na zasadzie ustanowienia w nich zarządów powierniczych (treuhänderami byli też niekiedy polscy ziemianie o niemieckich korzeniach), jako warstwa ziemiaństwo przestało istnieć.

była niedoinwestowana i charakteryzowała się wadliwą strukturą agrarną (Mieszczankowski, 1960: *passim*). Majątki, mimo trudnej sytuacji ekonomicznej, były gospodarstwami wysokotowarowymi, czyli produkującymi na rynek (majątki pow. 100 ha, stanowiąc zaledwie 17% ogólnego areалу, dostarczały 60% produkcji rynkowej). Ta okoliczność obok specyfiki prowadzenia folwarków (zarządzanie, księgowość) powodowała, że produkcja rolna mogła być łatwo przesterowana przez władze okupacyjne na cele wojenne (Max du Prel 1940: 272). Okupant niemiecki dążył do zmiany modelu gospodarki rolnej z ekstensywnego na intensywny. Podstawą intensyfikacji produkcji miały być majątki ziemiańskie¹⁰ (Madajczyk 1961: 34–48; 1970, t. I: 560–561; *Okupacja i ruch oporu...* 1972: 24–25; Łuczak 1993: 197–236, 277–295) dlatego też ustanowiono szereg preferencji wobec wielkiej własności ziemskiej (i gospodarki wielkochołpskiej). Gruntowna przebudowa rolnictwa miała nastąpić w ciągu następnych 20 lat¹¹ (Kuchenbäcker 1940: *passim*; AAN, NA – MA T-501, R. 227: 130–153).

Preferencje miały charakter dwuwymiarowy: finansowy i eksploatacyjny. W zakresie preferencji finansowych przewidywano objęcie majątków degresją podatkową. Właściciele ziemscy mieli też mieć łatwiejszy dostęp do taniego kredytu na zakup środków produkcji (maszyn, narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych, opału, benzyny, nafty). W majątkach miał obowiązywać sztywny taryfikator płacowy dla robotników. Niezwykle korzystne były też ulgi eksploatacyjne, m.in. zwolnienie majątków z podwód i szarwarku, ograniczony pobór siły roboczej do Rzeszy, przymusowa i najczęściej prawie darmowa praca małorolnych i bezrolnych w folwarkach w okresie spiętrzenia robót polowych (APCz, AGŻ, sygn. 331: *Pismo Rady Starszych Żarki z dn. 28 VI 1942 r. do burmistrza w sprawie wyegzekwowania pensji dla robotników żydowskich zatrudnionych w majątku Przewodziszwice*; APP, AGGrz sygn. 63: *Pismo wójta z dn. 25 II 1943 r. w sprawie obowiązku dostarczenia sprzężaju do majątku w celu obróbki ziemi*; APT, AGŁ, sygn. 273: *Pismo*

¹⁰ Na tym terenie ustanowiono niższy standard życia dla Polaków, co przejawiało się zamrożeniem płac, ograniczeniem do minimum świadczeń socjalnych, reglamentacją żywności i artykułów przemysłowych oraz wprowadzeniem obowiązku pracy.

¹¹ Opracowano nawet specjalny program przebudowy rolnictwa w GG pod nazwą Bodenordnung. Jego twórcą był Karl Kuchenbäcker. Projekt przewidywał szerszy zakres własności o obszarze 50–300 ha i objęcie nią aż 50% gruntów. Planowano, by w ciągu 20 lat objąć rekonstrukcją 4 mln hektarów, czyli ponad połowę użytków rolnych w GG. Cel ten miano osiągnąć poprzez konfiskatę około 700 000 gospodarstw chłopskich (2–10 ha), które miały zostać połączone w duże posiadłości. Rocznie planowano tą drogą tworzyć około 500 obiektów rolnych o powierzchni 150–300 ha.

z 11 VII 1944 r. administracji dóbr Ujazd – hr. Ostowskiego potwierdzającą obecność pracowników w majątku przy uprawie warzyw; Pismo administracji dóbr Ujazd z dn. 29 XI 1944 r. do zarządu gminy Łaziska w kwestii wynagrodzeń za pracę przy kopaniu ziemniaków; Spis imienny robotników pracujących przy wykopkach w Ujeździe z dn. 11 X 1944 r.; Pismo Zarządu Gminy z dn. 29 VI 1944 r. do Sołtysa wsi Świńska dotyczące zatrudnienia robotników w majątku Wygoda). Jak wielkie znaczenie dla Niemców miała intensyfikacja produkcji rolnej, świadczy fakt, iż jeszcze wiosną 1944 r. dostarczano na teren GG zamówione maszyny rolnicze (Jastrzębowski 1946: 297–299; Gapys, 2003: 89–97; AAN, Delegatura, sygn. 202/II-6: 20; sygn. 202/I-43, t. 1: 172; sygn. 202/I-43, t. 1: 172;). Plany te i podejmowane w konsekwencji działania nie tylko miały na celu wyprodukowanie żywności na potrzeby niemieckie, ale też przygotowywały grunt pod germanizację tego obszaru. Majątki po wojnie miały zostać przejęte przez III Rzeszę i na ich bazie miano dokonać germanizacji tego obszaru poprzez kolonizację niemiecką (Madajczyk 1983: 156; 1984: 167; Szarota 1996: 200–201; Zaklika, Ossolineum, sygn. 15653/II, t. 3: 10; Turnau, BN, sygn. akc. 10571/1, t. I: 39).

Aparat rolny i nadzór nad wielką własnością ziemską

Opisywane założenia miały być i były realizowane przez rozbudowany aparat rolny prowadzący całokształt polityki rolnej (preferencje, wysokość produkcji, system kontyngentowy). Po 1942 r. wobec potrzeb wojennych Niemiec celem nadrzędnym administracji rolnej stało się przechwycenie polskiej produkcji rolnej przez okupanta (rozbudowany system kontyngentowy). Najważniejszy z punktu widzenia polskiego ziemianina był urząd Kreislandwirta, czyli tzw. rolnika powiatowego¹², któremu podlegała całość spraw związanych z rolnictwem, zarówno drobna własność, jak i wielkie własności ziemskie w poszczególnych powiatach. Miał on szerokie kompetencje wykonawcze (zarządzanie produkcją rolną na wszystkich etapach), kontrolne, nawet represyjne. Kreislandwiraci podlegali bezpośrednio szefom dystryktowych urzędów ds. żywienia i rolnictwa. Nadzór nad nimi sprawował Wydział Główny Wyżywienia i Rolnictwa (Hauptabteilung Ernährung und Landwirt-

¹² W czasie okupacji niemieckiej przyjęła się wśród ludności polskiej nazwa „rolnik powiatowy” na określenie Kreislandwirta, czyli powiatowego inspektora rolniczego. Autor używa tej potocznej nazwy (zresztą przyjętej w literaturze przedmiotu, w memuarach itp.) z rozmysłem, by oddać specyfikę relacji rolnik – władza.

schaft), któremu na mocy rozporządzenia H. Franka z 23 listopada 1939 r. podporządkowano całość administracji i gospodarki rolnej w GG. Wielka własność ziemska została też poddana kontroli Centralnego Biura Księgowości Rolniczej w Krakowie. W GG pod nadzorem tej instytucji pozostawało ponad 8 tysięcy majątków (AAN, Delegatura, sygn. 202/II-6: 20). Dystrybucją środków produkcji, skupem ziemiopłodów i kredytowaniem zajmowały się powiatowe spółdzielnie handlowo-rolnicze. Izby Rolnicze prowadziły działania w zakresie upowszechniania szlachetnych odmian roślin uprawnych i ras zwierząt, a także nadzorowały tzw. gospodarstwa wzorowe¹³ (Gapys, 2003: 42–50; Meducki 1991, 27–33; Max du Prel 1942: 9–15; *Rozporządzenie z dn. 24 stycznia 1940...* 1940).

Okupant niemiecki, realizując swoje cele, roztoczył nad gospodarką ziemiańską skrupulatny nadzór. W związku z tym na ziemian nałożono wiele obowiązków. Właściciele majątków zostali obciążeni obowiązkową i drobiazgową sprawozdawczością gospodarczą i finansową. Prowadzono raporty dzienne, w których podawano prace wykonane w poszczególnych dniach, ze wskazaniem liczby pracowników i koni zajętych przy pracach w majątku. Zapisywano w nich też przychody i rozchody dokonywane w okresie sprawozdawczym, m.in. inwentarza żywego, produktów rolnych, mleka oraz dokupionych pasz treściwych, nawozów sztucznych (*Dokumenty do dziejów...* 2012: 24–30; Turnau, Ossolineum, sygn. 15638/II, t. IV: 77; Zwierkowski, BJ, sygn. 9897/III: 31; ANK, Archiwum ADzT, sygn. 1691: *Okólnik nr 20 wydany 12 grudnia 1941 r. przez Komisarza Landwirtschaftliche Hauptbuchstelle für das Gebiet des GG nach Krakau*, Archiwum APK, ADB, sygn. 3–5, 8,11). Poza wspomnianą sprawozdawczością ziemianie musieli prowadzić rejestr gospodarczy. Pod koniec każdego miesiąca wykazywano w nim dane na temat obrotów gotówkowych, obrotu inwentarzem i produkcją rolną w majątku. Natomiast na koniec roku dokonywano rocznego bilansu z całokształtu działalności gospodarczej w dobrach (Turnau, BN, sygn. akc. 10571/4, t. VI: 44; Turnau, Ossolineum, sygn. 15638/II, t. 4, k. 77; ANK, ADzT, sygn. 1691, Okólnik nr 20; Zwierkowski, BJ, sygn. 9897/III: 31). Informacje tam zawarte były na bieżąco weryfikowane przez dystryktowe oddziały Centralnego Biura Księgowości Rolniczej w Krakowie (Turnau, BN, sygn. akc. 10571/6, t. VI: 44; tenże, *Pamiętnik z wojny...*, t. V, BN, sygn. akc. 10571/5, 106). Ziemianie prowa-

¹³ Pomocą dla Kreislandwirta byli tzw. Bezirklandwirci, z jego ramienia nadzorowali oni majątki w określonych obszarach, np. gminach. W niektórych powiatach (m.in. opatowskim, radomszczańskim i chełmskim) spośród ziemian wyznaczono tzw. ringleite-rów, którzy opiekowali się kilkoma majątkami.

dzili również drobiazgową sprawozdawczość na rzecz Kreislandwirta. Każdy ziemianin był zobowiązany do przedkładania Bezirklandwirtowi względnie Kreislandwirtowi każdego 1. i 15. dnia miesiąca zestawienia o stanie zapasów zboża i inwentarza w majątku. Dwa razy do roku (jesienią i wiosną) składano w urzędzie szczegółowe plany zagospodarowania użytków rolnych (plany zasiewów), które musiały uzyskać akceptację Kreislandwirta. Właściciele folwarków z nakazu okupacyjnego aparatu rolnego prowadzili też książki mleczności krów, które podlegały częstej i drobiazgowej kontroli (Turnau, BN, sygn. akc. 10571/4, t. IV:74; Turnau, BN, sygn. akc. 10571/3, t. III: 34; Turnau, Ossolineum, sygn. 15638/II, t. 4: 76). Nietrudno zaważyć, że zakres kontroli miał poważnie ograniczyć prawo dysponowania własnością i w praktyce sprowadzić rolę właściciela ziemskiego do wyprodukowania i dostarczenia produkcji rolnej do instytucji niemieckich. Znalazło to swój wyraz nawet w pismach urzędowych, gdzie termin Gutsbesitzer (ziemianin) zastępowano słowem Betriebsleiter (kierownik warsztatu, przedsiębiorstwa) (AAN, RGO, sygn. 70a: 54).

Przejawy preferencyjnej polityki wobec gospodarki folwarcznej na początku okupacji

Przychyłość okupanta wobec majątków zaobserwowano już w trakcie wojny obronnej w 1939 r. Niemcy, tam gdzie to było możliwe, unikali celowego niszczenia majątków ziemiańskich oraz wystrzegali się szerszych rekwizycji w gospodarstwach folwarcznych. Zniszczenia i rekwizycje dotknęły głównie dobra położone przy głównych ciągach komunikacyjnych czy też w okolicy węzłów kolejowych¹⁴ (APCz, ADZZSt), sygn. 74: *Rachunek za reperację instalacji zniszczonej przez pożar, Częstochowa 4 X 1939 r.*; AAN, sygn. 202/I-43, t. 1: 56; Turnau, BN, sygn. akc. 10571/1, t. I: 7, 11, 12; Zwierkowski, BJ, sygn. 9897/III: 26; Karwacki, Ossolineum, sygn. 15436/II: 117; Walewska, BN, sygn. akc. 11020: 15; por. Gapys 2003: 23–24; Chorążki 2010: 27–36; *Dokumenty do dziejów...* 2012: 25). Dużo wyższe szkody zanotowano w gospodarstwach chłopskich. Zniszczenia liczone nawet powyżej tysiąca

¹⁴ Jako przykład można podać przypadki kilku majątków z terenu województwa kieleckiego, gdzie trwały stosunkowo silne walki. Bombardowanie przetrwał m.in. majątek Wlonice (pow. opatowski) położony w pobliżu stacji kolejowej Jasice, majątek Kowala (pow. radomski) zlokalizowany w bezpośredniej bliskości stacji kolejowej Rozki. Natomiast majątki położone w pobliżu frontu walk, np. okolice Buska, Stopnicy, Miechowa i Częstochowy nie doznały większych zniszczeń.

przypadków uszkodzeń nieruchomości odnotowano w 30 powiatach GG, czyli w 40% ogólnej liczby 71 powiatów. Najwyższe zniszczenia, bo sięgające 10% nieruchomości, odnotowano w północnym pasie powiatów, najniższe – w dystrykcie krakowskim – 1%. Nieco wyższe były w okręgu warszawskim, radomskim i lubelskim, tam oscylowały wokół 5–7% (AAN, Delegatura, sygn. 202/I-43, t. 1: 6–8). Ziemiaństwo w GG też odniosło stosunkowo niskie starty w mieniu ruchomym, tj. 2–3% substancji. Na ziemiach wcielonych straty te sięgnęły już 10%, natomiast na kresach wyniosły aż 95% dobytku (AAN, Delegatura, sygn. 202/I-43, k. 6–7, 24–25). O masowym charakterze zjawiska kradzieży donoszą też źródła kościelne dla diecezji sandomierskiej i kieleckiej (ADS, AWDS, 1940: Odezwa ks. bpa Jana Lorka do diecezjan z dn. 2 X 1939 r.; ADK, AKO, sygn. OD-2/5: 125).

Innym przejawem polityki preferencji wobec ziemiaństwa było zaprzestanie parcelacji (Zaklika, Ossolineum, sygn. 15653/II, t.3: 13; Kruczkowska, 1988: 323-324; Jastrzębowski, 1946: 300), a nawet znane są przypadki deparcelacji z terenu dystryktu warszawskiego i krakowskiego¹⁵ (Gałka 1999: passim; Łuczowski 2013: 92–94, 121–123, 142–150, 252–255). Takich przypadków nie odnotowano w pozostałych dystryktach¹⁶ (AAN, Delegatura, sygn. 202/III-28, t.1: 23; sygn. 202/I-43, t. 1: 209-210). Niemcy odwoływali też licytacje zadłużonych majątków, np. w powiecie radomszczańskim w październiku 1939 r. nie dopuszczono do licytacji 5 majątków: Przeremb, Silnica, Wierzbica, Wojnowice i Żytno (APŁ, AJJzSS, sygn. 23: *Wykaz dóbr wystawionych na sprzedaż w październiku 1939 r. zadłużonych w TKZ*). Wyplacono też do końca 1939 r. odszkodowania dla rolników (ziemian i chłopów), których gospodarstwa dotknęły większe rekwizycje ze strony wojska niemieckiego (APR, AGK, sygn. 299: 6; Walewska, BN, sygn. akc. 11020: k. 48).

Najeżdźca niemiecki wykorzystał koniunkturę rolną, która rzeczywiście nastąpiła w pierwszych tygodniach okupacji (*Dokumenty do dziejów...* 2012: 24–26), do akcji propagandowej. Podkreślano, że Niemcy dążą do uzdrowienia i unowocześnienia polskiego rolnictwa (Zaklika,

¹⁵ Zaprzestanie parcelacji wzmocniło społecznie ziemiaństwo, którego pozycja społeczna została podkopana przez ustawę parcelacyjną i propagandę antyziemiańską w II RP. Niemcy nie chcieli niweczyć potencjału produkcyjnego wielkiej własności ziemskiej, co było zbieżne z interesami polskiego ziemiaństwa. Ziemianie na forum publicznym w okresie II RP używali podobnych argumentów w obronie ziemiaństwa (m.in. bezpieczeństwo aprowizacyjne, charakter rynkowy produkcji, wyższa kultura rolna).

¹⁶ W dystrykcie warszawskim takie przypadki odnotowano w okolicy Węgrowa, Grójca (maj. Drążków i Grobice), w dystrykcie krakowskim przyłączono ziemie rozparcelowane wcześniej z majątku Mydlnica.

Ossolineum, sygn. 15653/II, t. 3: Turnau, BN, sygn. akc. 10571/1, t. I: 39. Madajczyk 1984: 67; Szarota 1996: 200–201). Faktem jednak było, że przed wprowadzeniem systemu kontyngentowego rolnicy zbywali z łatwością swoje ziemiopłody po cenach nawet dwukrotnie wyższych niż przed wybuchem wojny (APCz, ADZZSt, sygn. 77: *Rachunki za sprzedaż masła, drobiu i buraków pastewnych*; Zaklika, Ossolineum, sygn. 15653/II, t. 3: 10; Madajczyk, 1984: 167). Kwitł też czarny rynek, gdzie ceny były nawet 3-krotnie wyższe od oficjalnych. Był on tolerowany przez Niemców, ponieważ dochody na nim uzyskiwane pozwalały na szybką odbudowę gospodarki ze zniszczeń wojennych. Odbudowano pogłowie koni w majątkach, podjęto naprawę budynków gospodarczych, bieżące remonty parku maszynowego oraz akumulację środków finansowych (AAN, Delegatura, sygn. 202/I-43, t. 1: 64–65; RGO, sygn. 70a: 71; Zwierkowski BJ, sygn. 9897/III: 32; *Dokumenty do dziejów...* 2012: 24, 26).

Już w pierwszych miesiącach okupacji przystąpiono do zaplanowanych działań, które bezpośrednio wiązały się z omówioną polityką preferencji. W pierwszej kolejności dokonano zamrożenia płac i cen (AKN, Kreishauptmann Kraków, sygn. SMKR 2: 9; AAN, Delegatura, sygn. 202/I-43, t. 1: 57, 210; Łuczak 1979: 415; Turnau, BN, sygn. akc. 10571/1, t. 1: 98), miało to zapewnić tanią siłę roboczą, zresztą nie tylko dla rolnictwa. Mimo wzrostu kosztów utrzymania Niemcy oparli stawki za pracę w majątkach (robotnicy folwarczni – ordynariusze, robotnicy rolni – roczni, sezonowi, dniówkowi) na taryfikatorze polskim z grudnia 1938 r. (APR, GDR, sygn. 380: 2; sygn. 796: 91–92). W 1941 r. nastąpiła niewielka zwyżka stawek, ale nie wpłynęła ona decydująco na poprawę warunków płacowych (APŁ, AML, sygn. 4: 2). Pensje robotników stałych kształtowały się następująco: karbowy – 60 zł, kowal – 50 zł, pastuch – 50 zł i fornale – 35 zł. Były to stawki kwartalne (APCz, ADZZSt, sygn. 74: *Lista płac ordynariuszy w majątku Zagórze za I VII – 30 IX 1939*; sygn. 77: *Wyplata kwartalnego ordynariuszom od dnia 1 IX – 31 XII 1939*; sygn. 79: *Lista pensji dla ordynariuszy za I–III 1940 r.*; sygn. 85: *Pensje ordynariuszy za IV–VI 1940 r.*). Robotnik dniówkowy jesienią 1939 r. otrzymywał np. przy kopaniu ziemniaków 1,00 zł za dzień pracy. Robotnik przy orce w zależności od ilości wykonanej pracy mógł uzyskać zapłatę 3–5 zł za dzień pracy (APCz, sygn. ADZZSt, sygn. 75: *Płace najmu do robót rolnych w Złotolasach za X 1939 r.*; *Dokumenty do dziejów...* 2012: 27). Najem stały (roczny) jesienią 1940 r. otrzymywał dniówkę w wysokości 1,25–2,15 zł w zależności od wydajności. Wiosną 1941 r. kwota ta wahała się odpowiednio od 0,70 do 1,45 zł, latem w granicach 1,60–2,25 zł, a jesienią 1,05–3,00 zł. Robotnicy sezonowi w maju 1941 r. uzyskiwali za dzień pracy od 1,60 do 1,90 zł.

Stawki wyższe poza tzw. taryfą w tym czasie stosowane były rzadko (APŁ, AMR, sygn. 12: *Kontrola najmu za miesiące IX, XII 1940, V, VI, X 1941 r.*). W majątkach liegenschaftowych płace były jeszcze niższe i pracownicy byli źle traktowani¹⁷ (Ciemniewski, Ossolineum, sygn. 1415/II, cz. 5: 103,116,117). W wielu wypadkach do terminowych prac w tych gospodarstwach siłą i pod przymusem byli przyprowadzani ludzie z okolicznych wsi (AAN, Delegatura, sygn. 202/I-43, t. 1: 33).

Władze niemieckie skrupulatnie dbały o przestrzeganie ustalonych stawek, ponieważ miało to zapewnić taniego robotnika. Część ziemian akceptowała te działania, tłumacząc je niskim poziomem moralnym pracowników, nikłym wyrobieniem społecznym oraz niedbałą pracą. Nie dochodziło do szerszych wzburzeń społecznych wśród robotników, nawet pomimo agitacji niemieckiej, która podkreślała, że na terenie Rzeszy robotnik mógł zarobić dwa razy tyle co w GG. Do zaburzeń doszło dopiero w 1944 r., głównie pod wpływem agitacji bolszewickiej (Gapys 2011: 117–128).

Innym ważnym aspektem niemieckiej polityki, choć już o wydźwięku ambiwalentnym, była polityka własnościowa. Stała się ona w praktyce instrumentem kontroli właścicieli ziemskich. Już w październiku 1939 r. wydano przepisy, które regulowały przejmowanie przez Niemców części dóbr ziemskich. W pierwszej kolejności miano przejmować pod zarząd niemiecki (względnie konfiskować na rzecz państwa niemieckiego) dobra nieefektywnie zarządzane, mocno zadłużone, z niską dochodowością, opuszczone – co w okresie wrześniowej wędrówki ziemiaństwa nie było rzadkością¹⁸. Przejęciu podlegać miały też te majątki, w których właściciel nie stosował się do przepisów niemieckich (Gapys 2003: 20–23; Chorążki 2010: 27–36). Przepisy te w ciągu kilku lat pozwoliły okupantowi na stosunkowo szeroką ingerencję w strukturę własności ziemskiej w GG, przy czym niekiedy przejmowano też majątki dobrze prosperujące, ale dogodnie położone. Związane to było z tworzeniem zaplecza ekonomicznego dla instytucji niemieckich (SS, Policja, Wehrmacht, własność państwa) i bazy do powojennej germanizacji Polski¹⁹ (Gapys 2013: 213–221; 2018: 193–219). Najwięcej majątków przejęto w pierwszych dwóch latach okupacji. Do końca wojny na terenie GG zarekwirovano ok 700 majątków, co stanowiło ok. 1/3 areału wielkiej własności

¹⁷ W niektórych majątkach liegenschaftowych na przednówku robotnicy rolni cierpieli głód i żywili się korą z drzew.

¹⁸ W pierwszych tygodniach wojny taka nieobecność była w wielu przypadkach normą, ponieważ ponad 1/3 z terenu GG uciekała przed wkraczającym Wehrmachtem.

¹⁹ Już w 1940 r. władze niemieckie przejęły i skonfiskowały 696 majątków i gospodarstw chłopskich o łącznej powierzchni prawie 306 tys. ha.

ziemskiej i niecałe 8% liczby majątków. Najgorzej pod tym względem było w dystrykcie radomskim, gdzie przejęto 244 majątki, czyli ok. 1/5 ogółu. W dystrykcie krakowskim skala przejęć była najmniejsza, być może miało to związek z wcześniejszą przynależnością dzielnicy do Austrii²⁰ (Zwierkowski, BJ, sygn. 9897/III: 28, 31; Karwacki, Ossolineum, sygn. 15436/II: 122–126; Chorążki 2010: 60–64). Ponad 2/3 majątków zostało skonfiskowanych na rzecz państwa niemieckiego (Liegenschaftsverwaltung). Majątki przejmowały też inne instytucje niemieckie, tj. Główny Wydział Lasów, Wehrmacht, Waffen-SS, Policja, dystryktowe i powiatowe organy rolne, instytucje administracji ogólnej i zakłady przemysłowe (Delegatura, sygn. 202/I-43, t. 1, k. 28; RGO, sygn. 70a: 52-55; ANK, ADzT, sygn. 1222; AAN; Lash 1940: nr 38; AAN, RGG, sygn. 1255; Kreis Radomsko 1944: 15–20; Jatrzębowski 1946: 299; Meducki 1991: 119; Szczepańczyk 1978: 26; Madajczyk 1970, t. 1: 529; Gapys 2013: 213–221; *Dokumenty do dziejów...* 2012: 29–31).

Jeśli idzie o politykę własnościową w utworzonym w 1941 r. dystrykcie galicyjskim (podobnie było w Komisariacie Białorusi i Ukrainy), Niemcy całość ziemi odebranej ziemiaństwu przez bolszewików przejęli na skarb państwa. Pozostawała ona w zarządzie Niemieckiego Towarzystwa Powierniczego „Ostland”, które w wielu przypadkach w charakterze zarządcy (leitera) zatrudniało wywłaszczonych właścicieli ziemskich. Zasadą był zakaz powrotu do swoich dóbr, z reguły ziemianie pracowali w okolicznych majątkach w niedalekim sąsiedztwie swoich włości (AAN, AK, sygn. 203/VII-42: 6-7; Delegatura, sygn. 202/III/7, t. 1: 8; sygn. 202/II-22: 17; sygn. 202/III/32: 20-21; CAW, Oddział VI Sztabu, sygn. 1777/90/478: 119, 130; Ciemniwski, Ossolineum, sygn. 14115/II: 103–106; Turnau, BN, sygn. akc. 10571/8, t. VII: 125–126; Tukalski-Nielubowicz, Ossolineum, sygn. 15444/II, cz. 3, t. II: 57, 68, 69; Laskowicz, BJ, sygn. 9899: 18; Brochocki, BJ, sygn. 9897/III, cz. II: 7–10, 20–23).

Doinwestowanie i modernizacja majątków ziemskich

Polityka preferencji realizowana w początkowym okresie okupacji była w kolejnych latach silnie rozwijana. Jej celem było zwiększenie produkcji rolnej, a nie doraźna czy długofalowa poprawa sytuacji eko-

²⁰ Takie przypuszczenia wysuwali w swoich wspomnieniach pamiętnikarze ziemiańscy, T. Zwierkowski (*Wspomnienia...*, k. 28, 31), W. Karwacki (*Wspomnienia...*, k. 122–126). Niejednoznacznie wypowiada się w tej kwestii badacz ziemiaństwa krakowskiego Marcin Chorążki (*Ziemianie wobec wojny...*, s. 60–64).

onomicznej majątków. Produkcja przechwycona przez aparat rolny miała służyć celom niemieckim. Podobne oczekiwania wiązano z modernizacją polskiego rolnictwa, która miała się dokonać z uwzględnieniem potencjału ekonomicznego majątków ziemiańskich. Przyświecał temu doraźny cel, tj. uzyskanie w czasie wojny dzięki unowocześnionemu sektorowi rolnemu jak największej ilości ziemiopłodów na potrzeby niemieckie. Długofalowo zaś zmodernizowane rolnictwo miało być podstawą kolonizacji (germanizacji) tego terenu.

Władze okupacyjne konsekwentnie dążyły do zwiększenia dochodowości majątków. Jednym z najważniejszych instrumentów tej polityki był system podatkowy. W całym badanym okresie wobec gospodarki folwarcznej zastosowano regresję podatkową. W 1939 r. dobra ziemiańskie powyżej 100 ha nie zostały objęte żadną zwyczajną podatku gruntowego, podczas gdy warsztaty rolne poniżej tej granicy obłożono 50-procentową podwyżką (AAN, Delegatura, sygn. 202/I-43, t. 1:175-176; sygn. 202/II-6, k. 20). Degresja podatkowa została zachowana również w kolejnych latach, np. w 1940 r. podatek ten w gospodarstwach karłowatych (poniżej 2 ha) wzrósł 3-krotnie, natomiast w dobrach ziemiańskich jedynie o 1/3. Nawet po 1942 r., kiedy zastrzono politykę wobec polskiego rolnictwa, ten trend nadal został utrzymany. Chodzi o tzw. dodatek specjalny na cele wojenne, który doliczany był do podatku gruntowego. Dodatek ten dla drobnej własności wynosił 200% podatku gruntowego, zaś dla wielkiej własności ziemskiej powyżej 100 ha sięgał ledwie kilku procent (AAN, Delegatura, sygn. 202/I-43, t. 1: 179; CAW, Oddział VI Sztabu, sygn. 1777/90/479: 36). Preferencje podatkowe doskonale widać, gdy porównamy ogólne obciążenia majątków i gospodarstw chłopskich. W 1940 r. obciążenie finansowe hektara w dobrach ziemiańskich (10 zł) było prawie trzykrotnie wyższe niż gospodarstw do 2 ha (3,2 zł), ale w stosunku do warsztatów rolnych od 5 do 15 ha (8 zł) było większe już tylko o 20%. Względem okresu międzywojennego proporcje te były bardzo korzystne dla ziemiaństwa, wówczas z każdego hektara płaciło ono o ponad 55% więcej podatków niż chłopi, w czasie wojny zaś podatek gruntowy był wyższy już tylko o 20%²¹ (Roszkowski 1986: 274–275).

Kolejnym elementem doinwestowania majątków był system kredytowania produkcji rolnej. Folwarki zostały objęte tanim i łatwo dostępnym kredytem, który miał subsydiować zakup nawozów sztucznych, maszyn rolniczych, traktorów, ziarna siewnego i zwierząt. Trudno osza-

²¹ W 1924 r. 1 ha ziemi w gospodarstwach chłopskich był obciążony ogółem (podatki komunalne i państwowe) na kwotę 19,06 zł, podczas gdy w dobrach ziemiańskich było to 34,13 zł.

cować skalę tego kredytu. Wydaje się, że nie było to zjawisko masowe. Świadczą o tym wybiórcze dane dotyczące kredytowania zakupu nawozów i maszyn rolniczych. Zakupu nawozów sztucznych wobec niskich cen – praktycznie na poziomie przedwojennym (AAN, Delegatura, sygn. 202/I-43, t. 1: 51) – dokonywano głównie za gotówkę, choć pewien niewielki odsetek właścicieli majątków kredytował też i zakup nawozów. Jako reprezentatywny przykład można podać powiat radomski (156 majątków), gdzie w 1941 r. z kredytu skorzystało siedmiu właścicieli ziemskich na łączną kwotę 19 500 zł (APR, PSH-R Radom, sygn. 4: 6). Kredyt miano również stosować przy zakupie większych maszyn rolniczych, traktorów, finansowaniu nowych inwestycji w majątkach, remontach itd. Skalę takich kredytów przybliżają dane Krajowego Banku Rolnego za 1941 r. Okazuje się, że ich wykorzystanie było niewielkie. Bank w tym roku udzielił głównie kredytów krótko- i średnioterminowych. Kredyty rolnicze (głównie ziemiańskie) opiewały na niedużą sumę 1801 zł, w tym w dystrykcie warszawskim 758 zł, radomskim – 175 zł, krakowskim – 734 zł, lubelskim – 134 zł (AAN, Delegatura, sygn. 202/I-43, t. 1: 212; zob. na temat Banku Rolnego w okresie okupacji, Kłusek 2013: *passim*). Stosunkowo nieduże zainteresowanie kredytem mogło wynikać z poprawiającej się sytuacji ekonomicznej dóbr (o czym dalej), względnie preferowania w systemie okupacyjnym majątków przejętych przez Niemców. Niekiedy ziemianie uciekali się do kredytowania zakupu traktorów, czyniono to wobec zagrożenia przejęcia dóbr przez Niemców. W takim przypadku zaciągnięty kredyt spłacała instytucja, która dokonała zaboru majątku, np. Liegenschaft (Turnau, BN, sygn. akc. 10571/8, t. VIII: 118).

Okupant niemiecki, dążąc do zwiększenia produkcji rolnej w GG, założył, że można tego dokonać przez doraźną modernizację polskiego rolnictwa. Modernizacja ta miała się rozpocząć od majątków przejętych przez Niemców i od majątków ziemiańskich. Te ostatnie ze względu na lokalizację (obecne w zasadzie w większości gmin GG – poza Galicją) miały pełnić rolę lokalnych ośrodków wobec otoczenia. Jednym z istotnych elementów tej modernizacji było zwiększenie chemizacji upraw i mechanizacji, na początek gospodarki wielkoobszarowej. Dlatego też na teren GG dostarczano duże ilości nawozów. Wedle niemieckich periodyków propagandowych spowodowało to wzrost zużycia nawozów w rolnictwie wielkoobszarowym. Już w pierwszym roku wojny, wiosną 1940 r., zużycie nawozów potasowych wzrosło o 250%, azotanów o 140%, superfosfatów o ponad 100% (AAN, Delegatura, sygn. 202/I-43, t.1:51: Max dr Prel, 1940: 275; Łuczak 1979: 260–261). Bardziej realistyczne dane podaje w swoim raporcie Departament Rolnictwa Delegatury Rządu. Autorzy dokumentu ocenili, że tylko 60% nawozów

sztucznych dostarczonych polskiemu rolnictwu otrzymały majątki ziemskie. W raporcie też stwierdzono, że ogółem w majątkach ziemskich w 1941 r. zużycie nawozów spadło o 20% w stosunku do okresu przedwojennego (AAN, Delegatura, sygn. 202/VI-2: 7).

Dalsza modernizacja rolnictwa w GG wiązała się z mechanizacją upraw i produkcji rolnej. Celem tych zabiegów miało być natychmiastowe zwiększenie wydajności produkcji. W dłuższej perspektywie sprzęt miał zasilić niemieckich rolników-kolonizatorów. W okresie okupacji na teren GG okupant dostarczył 1400 traktorów, ich odbiorcami obok majątków niemieckich były też dobra znajdujące się w ręku polskim (AAN, Delegatura, sygn. 202/VI-2: 1; sygn. 202/III/-28, t. 1:23; Turnau, BN, sygn. akc. 10571/7, t. VIII: 118; Łempicki, Ossolineum, sygn. 15362/II:10; Max du Prel 1940: 274; Łuczak 1979: 260-261; Rudnicki 1996: 115; Meducki 1991: 87). Do końca 1943 r. importowano z Niemiec blisko 1000 młockarni i prawie 140 000 innych maszyn i narzędzi rolniczych (AAN, Delegatura, sygn. 202/I-43, t. 1: 53; AAN, Delegatura, sygn. 202/VI-2, k. 1. AAN, Delegatura, 202/VI-2, k. 304: Zwierkowski, BJ, sygn. 9897/III: 32; Łempicki, Ossolineum, sygn. 15362/II: 9–10; Karwacki, Ossolineum, sygn. 15436/II: 122. Jastrzębowski 1946: 321-326; Madajczyk 1983, t. I: 563; Łuczak 1979: 211, 215, 260–261; Rudnicki 1996: 115). Niemiecki aparat rolny prowadził ich dystrybucję. Sprzedawano nowoczesne młockarnie, żniwiarki, plugi, kultywatory, brony itd. Nabywały je majątki niemieckie, majątki ziemiańskie, a drobniejszy sprzęt i chłopi. Zakupy narzędzi i maszyn rolniczych były dokonywane pod naciskiem administracji niemieckiej, ponieważ sprzęt miał trafić do wysokotowarowego rolnictwa, które miało wspierać bezpieczeństwo aprowizacyjne Rzeszy. Oferowano je też na dogodnych warunkach kredytowych. Ziemiaństwo gospodarujące w swoich dobrach skorzystało z tej oferty, nie tylko czyniąc zadość żądaniom niemieckim, ale kierując się własnym interesem. Modernizowano park maszynowy z myślą o prowadzeniu majątków już po wojnie, w wolnej Polsce (Gapys 2010: 161; Mich 2000: passim).

Najpełniej niemieckie zabiegi wprzęgnięcia gospodarki folwarcznej w proces intensyfikacji produkcji rolnej i modernizacji rolnictwa w GG można zaobserwować w obszarze upraw i hodowli zwierząt w majątkach. Ingerencja w te gałęzie produkcji została przeprowadzona pośpiesznie, gwałtownie i pod silnym przymusem (Jastrzębowski 1946: 321–326). Oczekiwano bowiem natychmiastowych efektów, czyli szybkiego wzrostu plonów, co niezaprzeczalnie świadczy o tym, że celem intensyfikacji była eksploatacja polskiego rolnictwa, a wszystkie zabiegi modernizacyjne miały służyć gospodarce niemieckiej. Już na początku

okupacji, by uzyskać z majątków konieczne ilości zboża, roślin okopowych i motylkowych oraz oleistych, nakazano reorganizację struktury użytków rolnych. Zarządzono, że w każdym majątku (nawet w tych z przewagą gospodarki leśnej) grunty orne mają stanowić 1/3 ogólnego areалу. Dla części majątków wiązało się to z wieloma kosztownymi i pracochłonnymi zabiegami (APR, Akta AGK, sygn. 341: 34-35; APK, Kreishauptmann Busko, sygn. 16: 11; Turnau, t. 4, Ossolineum, sygn. 15638/II, t. 4: 23; Turnau, BN, sygn. akc. 10571/3, t. III: 34). Wymagano też, by areal zboża ozimego nie zajmował więcej niż 40% gruntów ornych, a razem z jarymi najwyżej 60%. Nalegano na uprawę roślin motylkowych, oleistych, okopowych. Ustalono, że uprawa lnu i konopi powinna zajmować 3% areалу. Niejako sztandarowym przykładem była uprawa koksagizu (roślina kauczukowa sprowadzona z południowych obszarów ZSRR), którą nakazano zakładać w majątkach jesienią 1943 r. Uprawa koksagizu stała się na wiosnę 1944 jednym z priorytetowych zadań wielkiej własności ziemskiej (ANK, Starosta miasta Krakowa, sygn. SMKr, 197: 639; Turnau, BN, II, t. I, sygn. akc. 10703/1, cz. II, t. I: 298; Łuczak 1979: 269).

Jeszcze bardziej opresyjny charakter, i to już w pierwszym roku okupacji, miała akcja wymiany materiału siewnego i hodowlanego w majątkach. Niemcy, uznając polskie odmiany zbóż i rasy zwierząt hodowlanych za niskopienne, nakazali zastąpienie ich niemieckimi lub duńskimi. Po udanych próbach adaptacji (wysokie plony) materiał siewny i zarodowy miał być przekazywany do gospodarstw chłopskich (Łuczak 1979: 259). Już wiosną 1940 r. dostarczono i nakazano obsadzić sadzeniakami z Niemiec uprawy ziemniaka. Materiał dostarczany z Niemiec na ogół był jednak marnej jakości, względnie mało odporny na warunki polskie. Większość sadzeniaków została zainfekowana wirusami, trudno też przebiegała ich adaptacja do nowych warunków, doprowadziło to do obniżki plonów o połowę. Nakazano więc na powrót obsadzić pola miejscowymi odmianami. Fiaskiem zakończyło się też forsowanie upraw niemieckich odmian zbóż, głównie pszenicy. Zalecano (już w 1940 r.) obsianie jak największego areалу tym materiałem siewnym. Duże straty na skutek chorób spowodowały, że Niemcy w następnym sezonie nakazywali powrót do uprawy miejscowych odmian (Turnau, BN, sygn. akc. 10571/4, t. IV: 39; sygn. akc. 10571/8, t. VIII: 1; Zwierkowski, BJ, sygn. 9897/III 49). Okupant wobec tych doświadczeń rozpoczął też akcję zakładania bądź rozwoju hodowli elity siewnej zbóż w majątkach (AAN, Delegatura, sygn. 202/I-43: 48; Meducki 1991: 129).

Intencją okupanta było zwiększenie produkcji rolnej, dlatego niepowodzenia w tej dziedzinie skłoniły Niemców do zmiany planów. Obser-

wując poziom gospodarki folwarcznej i obecność w wielu majątkach wysokiej jakości elity siewnej, nakazywali kontynuowanie hodowli, względnie pozwalano na zakładanie nowych. Prowadzenie takiej hodowli okupant powiązał z określonymi przywilejami, jak np. dwa razy wyższa cena sprzedawanego zboża do spółdzielni niemieckich, dostawy zboża siewnego i niższy kontyngent oraz zminimalizowanie ryzyka przejęcia majątku przez Niemców (APŁ, AMR, sygn. 8; A. Łempicki, *Ossolineum*, sygn. 15362/II: 7). Hodowla polskiej elity siewnej doskonale widoczna jest na przykładzie statystyki dla dystryktu warszawskiego. Niemieckie oryginały i elita pszenicy ozimej zostały obsiane na 254 ha, podczas gdy elity krajowe na ok. 600 ha; jęczmień (niemiecki) – 0, krajowy: oryginały i elita – ponad 1000 ha. Ogółem hodowla zboża (żyto, jęczmień, owies, pszenica), nasion traw, koniczyny czerwonej, buraków, marchwi pastewnej, łubinu i siemienia lnianego obejmowała 8 175 ha (AAN, Delegatura, sygn. 202/I-43, t. 1: 202).

Okupant niemiecki przeprowadził też w rolnictwie GG szeroką akcję nakierowaną na poprawę materiału zarodowego zwierząt hodowlanych. W latach 1939–1941 na teren GG dostarczono 4200 sztuk bydła zarodowego, 17 300 sztuk owiec oraz 11 700 sztuk trzody chlewnej, głównie z Niemiec i Danii (AAN, Delegatura, sygn. 202/VI-II: 3-4; Łuczak 1979: 272; Meducki 1991: 149; Turnau, BN, sygn. akc. 10571/4, t. IV: 39). O tym, że okupantowi chodziło głównie o szybki przyrost produkcji mięsa, świadczą działania w zakresie chowu trzody chlewnej. Folwarki ziemiańskie miały być nie tylko miejscem hodowli, ale też lokalnymi ośrodkami, które pod nadzorem niemieckim miały popularyzować nowe rasy wśród okolicznych chłopów. Do końca 1940 r. nakazano utworzyć w każdym majątku gniazda zarodowe złożone z macior, prosiąt i knurów. Prowadzono ścisłą ich ewidencję oraz monitorowano rozwój pogłowia (APP, AGGrz, sygn. 524: *Pismo Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa do Zarządu Gminy w Gorzkowicach z dn. 20 VIII 1940 r.*; sygn. 524, *Pismo Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa do Zarządu Gminy w Gorzkowicach z dn. 20 VIII 1940 r.*; Zwierkowski, BJ, sygn. 9897/III: 31). Na ogół był to nowy dział w gospodarstwie, wobec nieprowadzenia w folwarkach szerszego chowu trzody chlewnej²² (Markowski 1993: 74–75). Eksperyment ten zakończył się fiaskiem, już w pierwszym roku większość pogłowia padła na pomór świń, nakazano więc powrót do hodowli miejscowych ras (APP, AGGrz, sygn. 524: *Pismo Wydziału*

²² Ziemiaństwo ograniczało się do utrzymywania materiału zarodowego. Zobacz na temat hodowli trzody chlewnej w majątkach ziemiańskich w okresie II RP w woj. kieleckim: Markowski 1993: 74–75.

Wyżywienia i Rolnictwa do Zarządu Gminy w Gorzkowicach z dn. 20 VIII 1940 r.).

Identyczne cele przyświecały okupantowi przy dostarczaniu do GG rogowatych. Wobec jednak niedużej liczby dostarczonych zwierząt z Niemiec już w 1940 r. przeprowadzono klasyfikację istniejących stad w majątkach, uznając wiele z nich za zarodowe. Na przykład w samym tylko dystrykcie radomskim za zarodowe uznano 11 211 sztuk, w tym 2711 buhajów, 4983 krów i 3517 młodzięży (APR, GDR, sygn. 292: 90–91). Dodatkowo nakazano sprzedaż chłopom po cenach urzędowych co wartościowszych sztuk do sąsiednich majątków ziemskich (CAW, Oddział VI Sztabu, sygn. 1777/90/442: 9–10; sygn. 1777/90/471:14). Działania te długofalowo miały doprowadzić do wymiany pogłowia hodowlanego w gospodarstwach, a w krótkiej perspektywie spodziewano się wzrostu produkcji mleka. Z tym ostatnim celem był związany nakaz przekazywania przez chłopów z gospodarstw karłowatych bydła na przezimowanie do majątków. Lepsze żywienie miało gwarantować wyższą mleczność (APCz, AGŻ, sygn. 323: *Pismo Wydziału i Rolnictwa w Radomsku z sierpnia 1940 r. do zarządu dóbr Choroń, Kotowice, Jaworznik, Przewodzisowice, Żarki, Jarosów w sprawie przyjęcia krów do majątków na wyżywienie w okresie zimy*). Mimo podjętych prób wymiany ras zakończyły się niepowodzeniem. Przyczyną tego była agresywna polityka poboru kontyngentu mięsnego, nie tylko więc nie wzrosła liczebność pogłowia zarodowego, ale gwałtownie spadła liczba stada podstawowego w GG (Wyka 2010: 300).

W założeniach niemieckich rolnictwo w GG wymagało gruntownej modernizacji również w zakresie agrotechniki i zarządzania. Ważną rolę w tym procesie przypisano wybranym majątkom ziemskim i częściowo wielkochłopskim. Tworzono z nich tzw. gospodarstwa wzorowe (Richtgut i Musterbetrieb) (Max du Prel 1940: 275; AAN, Delegatura, sygn. 202/II-6: 20; APT, AGM, sygn. 437, *Okólnik PSH-R w Tomaszowie Mazowieckim w sprawie ewidencji bydła w gminie*; APR, GDR, sygn. 292: 90 i nn. Łuczak 1979: 259). Pełniły one rolę poglądowych gospodarstw dla okolicznych rolników (szkolenia agrotechniczne), ale w nich też odbywały się wystawy rolnicze, niekiedy nawet ogólnokrajowe²³ (AAN, Delegatura, sygn. 202/VI-3: 62; APCz, AGŻ, sygn. 323: *Pismo burmistrza gm. Żarki z dnia 26.X.1940 do właścicieli ziemskich w celu stawienia się na wystawę i szkolenie w majątku Witkowice*; Meducki

²³ Przykładowo dość liczna sieć gospodarstw wzorcowych została zorganizowana w powiecie koneckim. Istniały tam dwa majątki wzorcowe, obydwa pozostające w zarządzie Liegenschaftu – Modliszewice i Korytków.

1991: 88–104). Według szacunków w majątkach na terenie GG funkcjonowało 15 gospodarstw wzorowych. Niestety na obecnym etapie badań niewiele wiemy o ich faktycznej roli w podejmowanych próbach modernizacji polskiego rolnictwa (Karwacki, Ossolineum, sygn. 15436/II: 123).

Innym sposobem wzrostu produkcji w GG miało być objęcie pracami melioracyjnymi polskiego rolnictwa. Kompleksową akcją melioracyjną planowano przeprowadzić po wojnie. Z braku środków objęto melioracją majątki niemieckie, celem tych działań było zmeliorowanie ok. 700 tys. ha ziem (czyli prawie dwukrotnie więcej niż w II RP – 400 tys. ha). Do 1941 r. udało się zrealizować inwestycje za 40 mln zł: budowa grobli, kanałów, regulacja rzek, drenarka (APP, AGGrz, sygn. 556: Pismo Wójta gm. Gorzkowice nr 21/BP – 41; AAN, Delegatura, sygn. 202/I-43, t. 1: 210; Max du Prel, 1942:12, 101–113).

Eksploatacja i opór ziemiaństwa

Niemcy, podejmując wyżej omówione działania, oczekiwali intensyfikacji produkcji rolnej w GG. Akcją modernizacyjną objęte zostały przede wszystkim gospodarstwa wielkoobszarowe, z zamiarem wykorzystania ich potencjału na niemieckie cele wojenne. Długofalowo inwestycje miały procentować po wojnie w procesie kolonizacji GG, majątki miały bowiem zostać skonfiskowane na rzecz Rzeszy. W czasie prowadzenia podbojów niemieckich rolnictwo w GG było poddane eksploatacji poprzez sukcesywne zwiększanie podatków, a przede wszystkim przez zorganizowany system poboru ziemiopłodów, tj. kontyngent mięsny i zbożowy. Stopień jego zorganizowania świadczy jednoznacznie, że wszystkie podejmowane działania były obliczone na eksploatację wielkiej własności ziemskiej czy polskiego rolnictwa w ogóle. System kontyngentowy został opracowany do końca 1940 r., choć pierwsze dostawy były odbierane już jesienią 1939 r. (Turnau, BN, sygn. akc. 10571/2, t. II: 69–70). Pod koniec wojny kontyngent objął prawie wszystkie rodzaje produktów wytwarzanych w gospodarstwie.

Kontyngent zbożowy naznaczano na poszczególne gminy, a jego wielkość określano w stosunku do wysokości plonów²⁴, na ogół tych wartości najwyższych (Gapys 2003, Księga: 60–61; AAN, Delegatura,

²⁴ Szacowaniem tej wydajności zajmowały się gminne i wiejskie komitety produkcji rolnej. Na ich bazie tworzone komisje kontyngentowe, w skład których wchodził ksiądz, nauczyciele i ziemianie. Byli oni powoływani przez okupanta przymusowo. Członkowie komisji kontyngentowych mieli gwarantować odstawę kontyngentu z poszczególnych wsi.

sygn. 202/III/8, t. 1: 11). Na początku okupacji średni kontyngent zbożowy wynosił 6,5 q z ha wobec plonów oscylujących w granicach 8–16 q z ha; kontyngent ziemniaczany zaś wynosił 30 q z ha (AAN, Delegatura, sygn. 202/I-43, t. 1: 97; AAN, RGO, sygn. 70a: 72–73; Turnau, BN, sygn. akc. 10571/5, t. V: 45). W 1942 r. kontyngenty objęły prawie wszystkie produkty rolne, nawet słomę i siano. Wówczas kontyngent zbożowy wahał się (w zależności od wydajności) w granicach 6–11 q z ha zbóż chlebowych (pszenica, jęczmień, żyto) oraz 4–8 q z ha zbóż paszowych (owies i rośliny strączkowe), ziemniaczany wynosił 30 q z ha. Jeśli idzie o produkcję hodowlaną, to ¼ pogłowia bydła i trzody chlewnej przeznaczona była na kontyngent (CAW, Prasa konspiracyjna, sygn. 460/62/5; Oddział VI Sztabu, sygn. 1777/90/473, k. 100–101; Meducki 1991: 203). Jeszcze bardziej dotkliwy był kontyngent mleczny, który w 1944 r. wyniósł 1000 l mleka od krowy rocznie wobec 300 l w 1943 r. (AAN, AK, sygn. 203/III-75: 309; Zwierkowski, BJ, sygn. 9897/III: 49; Sobolewski, BJ, sygn. 9849/III, z. 2: 5; Sobolewski, 3, BJ, sygn. 9850/III, z. 3: 16; Karwacki, Ossolineum, sygn. 15436/II: 119).

Egzekucja kontyngentu prowadzona była dwutorowo: 1) przymusowy pobór poparty restrykcjami; 2) zachęty ekonomiczne – system premiowania dostaw. Dla rolników zalegających z oddawaniem kontyngentów przewidziano system stopniowalnych kar: chłosta, grzywna, uwięzienie – do czasu dostarczenia kontyngentu, konfiskata dóbr/gospodarstwa i zabór mienia, palenie zabudowy, wysyłka do obozów koncentracyjnych, obozów pracy przymusowej i egzekucje – kara śmierci (AAN, Delegatura, sygn. 202/II-23: 17; AK, sygn. 203/X-67: 3–7; sygn. 203/X-67: 10; APK, Kreishauptmann Busko, sygn. 19: 26–27; Turnau, BN, sygn. akc. 10703/1, cz. II, t. I: 140-14; Tukalski-Nielubowicz, Ossolineum, sygn. 15444/II, cz. 3, t. IV: 171; Łuczak 1979: 39, 399; *Okupacja i ruch oporu...* 1972, t. I: 540). System premiowania dostaw (Łuczak 1979: 39; *Okupacja i ruch oporu...* 1972, t. 1: 540) opierał się na wydawaniu tzw. Bezugscheinów, czyli bonów na zakup konkretnych materiałów. Na ogół były to tekstylia, alkohol, nafta, olej, artykuły żelazne itp. Odstawę kontyngentu powiązано z możliwością zakupu po preferencyjnych cenach deficytowego i reglamentowanego w czasie wojny asortymentu (ANK, Starosta m. Krakowa, sygn. SMKr 196: 751; sygn. SMKr 195: 435-437; AAN, NA, T-501, R-222: 878–897; Turnau, Ossolineum, sygn. 15638/II, t. 4: 23; Turnau, BN, sygn. akc. 10703/1c, z. II, t. I: 147; Zoll, BJ, sygn. 9774/III, t. II: 136; Meducki 1991: 213–218). Wystarczyło oddać już 20% naznaczonego kontyngentu, by uzyskać część tzw. bonów/punktów premiowych. Materiały te zwykle były sprzedawane na wolnym rynku

i stanowiły dodatkowe źródło dochodu. Za litr wódki (40%) otrzymywanej jako premia rolnik płacił 6,50 zł, a za 1 l wódki 45% 7,20 zł (AAN, Delegatura, sygn. 202/I-43, t. 1, k. 99–100; Turnau, BN, sygn. akc. 10571/5, t. V: 93; Turnau, Ossolineum, sygn. 15638/II, t. IV: 76). Ziemianie tekstylia rozdawali służbie folwarcznej, a zbywali na czarnym rynku inne premie. Do takich należała premia za odstawę buraka cukrowego wydawana w postaci cukru. Okupant nie wnikał, jak te premie zostaną zużytkowane. Przykładowo w Krakowie w listopadzie 1943 r. 1 kg cukru w oficjalnym obiegu kosztował 2 zł, na czarnym rynku 95 zł (Zoll, Notatki, BJ, sygn. 9774, t. II: 236; Łuczak, 1979: 415–431). W ramach kontyngentu mięsnego (trzoda chlewna, bydło) premią było zezwolenie na ubój gospodarski jednego tucznika za każde 4 sztuki oddane do rzeźni (CAW, Oddział VI Sztabu, sygn. 1777/90/473: 102–103; Turnau, Ossolineum, sygn. 15638/II, t. IV: 23).

Analizując praktykę egzekucji dostaw kontyngentowych na przeszczeni kilku lat okupacji (Gapys 2004: 139–169), trzeba stwierdzić, że naznaczone przez władze kontyngenty były w zasadzie egzekwowane w całości (Turnau, BN, sygn. akc. 10571/7, t. VII: 14, 117; Zoll, BJ, sygn. 9774/III, t. II: 227), choć najczęściej z oporami lub z opóźnieniem²⁵ (AAN, Delegatura, sygn. 202/III.13: 12–13; AK, sygn. 203/X-67: 9, CAW, Oddział VI Sztabu, sygn. 1777/90/482: 32; sygn. 1777/90/478: 18; sygn. 1777/90/476: 43; APR, NOW, sygn. 5: 58; *Okupacja i ruch oporu...* 1972, t. I, 540). Wynikało to głównie z opresyjnego charakteru systemu kontyngentowego. Ziemiaństwo wobec omnipotencji państwa totalitarnego uznawało za bezcelową i z góry przegraną konfrontację z systemem. Na ogół kończyła się ona utratą majątku, a zachowanie dóbr było priorytetem właścicieli. Również czynniki państwowe w opracowanym projekcie walki cywilnej uznały to jako istotny element walki z okupantem, nakazywano więc, by bez potrzeby nie narażać się na utratę majątku. Zachęcano do ukrywania zbiorów, sabotowania zarządzeń itp., aby nadwyżki dostarczać do miast i armii podziemnej (AAN, AK, sygn. 203/VIII-1: 16, 18, 23; sygn. 203/VIII-4: 1-2, 4).

Egzekucja kontyngentów odbywała się jednak nie bez oporu ze strony ziemiaństwa. Miał on nierzadko podłoże ekonomiczne²⁶ (APR, AWR,

²⁵ Na przykład w 1942 r. kontyngent naznaczonej na wielką własność wykonany został dopiero z końcem stycznia 1943 r. Do połowy października 1942 r., czyli do końca wyznaczonego czasu, przeciętnie ziemiaństwo wykonało kontyngent w 50–60%, np. w pow. skierniewickim 65%. A były takie gminy (np. w pow. ilżeckim), które oddały jedynie 10–20%. W 1944 r. wobec rozwoju ruchu partyzanckiego zjawisko to się pogłębiało. Przykładem był powiat kielecki i nowotarski, gdzie do końca grudnia 1944 r. wykonano kontyngent zbożowy w wymiarze, odpowiednio, 39% i 26%.

²⁶ Akta więzienia radomskiego zawierają co najmniej kilkanaście akt personalnych ziemian, którzy byli oskarżeni o szmuglowanie żywności w celach zarobkowych.

sygn. C-37; R-11, R-13, R-15, Z-11), część właścicieli łączyła tę aktywność z walką na tzw. froncie wewnętrznym, co nakazywało też polskie podziemie (AAN, AK, sygn. 203/VIII-1: 1–6, sygn. 203/VIII-4: 1–4, 16–18; Turnau, sygn. akc. 10571/8, t. VIII: 46, 124; cz. II, t. I: 140–141). Do powszechnych praktyk należało fałszowanie statystyk i spisów rolnych, zaniżanie szacunków wysokości plonów itp. Przyjmuje się, że niemieckie spisy rolne obejmowały ok. 70% gruntów użytkowanych rolniczo w stosunku do danych GUS²⁷ (AAN, Delegatura, sygn. 202/I-43, t. 1: 15). Zaniżano też szacunki wydajności plonów w poszczególnych latach. Nie wykazywano ponadto w księgowości rzeczywistych przychodów i rozchodów w dobrach, upłynniając nadwyżki na czarnym rynku. Starano się też omijać przepisy niemieckie, np. stosowano pracę na akord, której Niemcy nie ujęli w przepisach (AAN, Delegatura, sygn. 202/VIII-4: 43–44; Sobolewski, BJ, sygn. 9849/III, z. 2: 176–177; Turnau, BN, sygn. akc. 10703/1, cz. II, t. I: 169; Karwacki, Ossolineum, sygn. 15436/II: 133; Łempicki, Ossolineum, sygn. 15362/II:15).

Szeroko stosowano też opóźnianie dostaw i sabotowanie terminów dostaw. Działania te były w pewnym sensie tolerowane przez okupanta²⁸, bo wiązały się z dodatkowym drenażem gospodarki i demoralizacją ludności. Omijanie przepisów łączyło się na ogół z wręczeniem łapówki urzędnikowi niemieckiemu²⁹ (Madajczyk 1984, t. II: 161–162) – najczęściej w formie poszukiwanej żywności (AAN, Delegatura, sygn. 202/VIII-4: 43–44; Zoll, BJ, sygn. 9774/III, t. II: 227, 241; Brochocki, BJ, sygn. 9897/III: 32; Skalniak 1979: 11 – 12; Jastrzębowski 1946: 220–229). Żywność ta była przekazywana rodzinom w Rzeszy (CAW, Oddział VI Sztabu, sygn. 1777/90/479, k. 22–23, 29; AAN, Delegatura, sygn. 202/I-31: 153–162; Szarota 1996: 144–145). Łapówki miały też za zadanie uzależnić polskiego ziemianina od aparatu rolnego i w ten sposób wymuszać lojalność w realizowaniu zarządzeń w sferze gospodarki

²⁷ Trzeba zaznaczyć, że i dane GUS nie obejmowały całej powierzchni wielkiej własności ziemskiej. Wynikało to m.in. z posiadania przez właściciela folwarków w kilku gminach, niekiedy powiatach czy nawet województwach, co utrudniało prowadzenie ewidencji. Zebranie statystyk komplikowała również ogromna fluktuacja prawa własności na skutek działań rodzinnych, parcelacji czy licytacji.

²⁸ Niemcy świadomie naznaczali niemożliwą do realizacji wysokość kontyngentu, przewidując ich obchodzenie.

²⁹ Liczebność i poziom moralny urzędników niemieckich były przez cały okres okupacji poważną troską generalnego gubernatora. Wywierała na to wpływ słaba obsada administracji niemieckiej na szczeblu dystryktów i wymiana garniturów urzędniczych na coraz gorsze i coraz mniej fachowe. Poza tym w warunkach życia na niby, jak w GG, szerokie występowanie korupcji było nie do uniknięcia, nie ominęło nawet najbardziej zdyscyplinowanego narodu w Europie.

rolnej³⁰ (CAW, Oddział VI Sztabu, sygn. 1777/90/479: 23; Szarota 1996: 144–145).

Ziemiaństwo, na ile było to konieczne, realizowało wytyczne niemieckie w zakresie gospodarki rolnej (preferencje, inwestycje, kontyngent). Wobec opresyjności systemu racjonalna alternatywa nie istniała, ale nie oznacza to, że właściciele ziemscy akceptowali system nazistowski³¹. Niechęć wobec tej ideologii manifestowali na wielu płaszczyznach: opór ekonomiczny, udział i wsparcie podziemia zbrojnego oraz działalność charytatywna na rzecz innych warstw w społecznych³² (Gapys 2003: 77–129, 199–285, 298–351). Pomijając tutaj wątek patriotyczny, trzeba dodać, że ta postawa wynikała z hołdowania światopoglądowi konserwatywnemu. Konserwatyści z zasady byli generalnie niechętni wszystkim rewolucjom, dlatego że niweczyły dotychczasowy porządek i postulowały gruntowną przebudowę społeczeństwa i stosunków gospodarczych, a nazizm był taką ideologią. Dążył do budowy nowego człowieka i społeczeństwa/państwa, w którym wolność osoby miała zostać zniesiona, a rola jednostki zminimalizowana. Ziemiaństwo z konieczności stosowało się do zaleceń gospodarczych, jednocześnie angażując się w opór, ponieważ jako klasa świadomych obywateli dostrzegało instrumentalne traktowanie przez Niemców polskiej gospodarki i eksterminację biologiczną narodu oraz niszczenie polskiej kultury (Gapys 2001: 149–171).

Konieczne współdziałanie przy realizacji niemieckich wytycznych w sektorze rolnym zostało zdyskontowane przez znaczną część ziemian w GG. Ogół właścicieli ziemskich starał się wykorzystać implementowane bodźce ekonomiczne do wzrostu dochodowości majątków, głównie z myślą o funkcjonowaniu po wojnie, w wolnej już Polsce. Ta poprawa była wypadkową wysokiej wojennej koniunktury rolnej i preferencji niemieckich. Nie należy też zapominać, że duże kapitały groma-

³⁰ Czytamy o tym w jednym ze sprawozdań informatora Oddziału Sztabu z 1942 r.: „Prawodawca ten w znaczeniu praktycznym dbał tutaj przede wszystkim o to, aby Kreislandwirt, który w powiecie pilnować miał wykonania tego przepisu, miał wyraźny tytuł do realnych dowodów wdzięczności ze strony folwarków za okazywaną im tolerancję w zakresie łamania tego przepisu”.

³¹ Powszechnie znane są patriotyczne tradycje ziemiaństwa polskiego, które były zasadniczą motywacją walki przeciwko Niemcom w latach 1939–1945.

³² Sprzeciw ten, poza aspektem oporu ekonomicznego, konkretyzował się w udzielaniu pomocy konspiracji polskiej, organizowaniu koterii politycznych oraz prowadzeniu działalności dobroczynnej. Ziemiaństwo nawet utworzyło organizację paramilitarną „Uprawa” – „Tarcza”, poprzez którą finansowo i rzeczowo wspierało Armię Krajową. Ziemianie jako społecznicy działali w Radzie Głównej Opiekuńczej, Polskim Czerwonym Krzyżu i katolickim Caritasie. Prowadzili też działalność dobroczynną prywatnie w swoich dobrach.

dzono też dzięki sprzedaży żywności na czarnym rynku, który był silnie zwalczany przez Niemców³³ (APCz, AGŻ, sygn. 328: *Pismo burmistrza z dn. 17 X 1941 r. do sołtysów w gminie w sprawie zwalczania handlu pokątnego*; sygn. 329, Rozporządzenie w celu ochrony ujęcia zbiorów z dn. 11 lipca 1942 r.; AAN, RGO, sygn. 70a: 72–73; CAW, Oddział VI Sztabu, sygn. 1777/90/ 479: 70; Łuczak 1979: 399). Związana z tym zagadnieniem jest też niemal powszechna obecność chłopów na czarnym rynku, ale to już inny problem badawczy³⁴ (Przybysz 1983: *passim*). Wprawdzie sprzedaż ta była traktowana jako opór ekonomiczny, który jednak przynosił wymierne zyski. Lokowano je w walucie, kosztownościach i inwestowano w folwarki. Nastąpiła akumulacja kapitału. Przejawem tego były wymiana w dobrach ziemskich parku maszynowego, podejmowane procesy modernizacyjne (elektryfikacja, budowa silosów, magazynów, remonty zabudowy, nowe uprawy czy hodowla). Część majątków bez większych trudności spłacała przedwojenne długi³⁵ (APR, PSR-H Radom, sygn. 21: 2,3, 6, 9, 11), niektóre nawet spłaciły całość wierzytelności.

Sytuacja ekonomiczna wielkiej własności ziemskiej zaczęła się pogarszać w 1944 r., kiedy Niemcy na skutek rosnących kosztów swoich podbojów pogłębili eksploatację i restrykcje wobec narastającego oporu polskiej wsi. Ziemiaństwo nie stało się obiektem akcji pacyfikacyjnych, tj. najbardziej drastycznej formy represji za opór (Domański, Jankowski 2011: *passim*; Meducki 1991: 227–236; Lukas 1995: 37; Rajca 1991: 177–182; Przybysz 1986: 96–140; *Martyrologia* 1988: 25–67), jednak nie ominęły go inne restrykcje. W 1944 r. nałożono na opornych grzywnę za niedostarczony w terminie każdy kwintal kontyngentu. W tym samym roku latem nakazano w folwarkach prowadzić prace żniwne nawet w niedzielę. Wydłużono też dzień pracy, który trwał od 4 rano do 8 wieczorem. W strefie frontowej (przyczółek baranowsko-sandomierski i magnuszewski) przystąpiono w praktyce do grabieży ziemiopłodów. Niemcy w szybkim tempie wywozili z tych terenów zboże i zwierzęta

³³ Jedną z metod stosowanych od 1942 r. było wprowadzanie stanu wyjątkowego na okres żniw, z którym wiązała się kontrola przewozu i sprzedaży ziemiopłodów.

³⁴ Prowadzony przez chłopów nielegalny handel ziemiopłodami na czarnym rynku (znany w czasie okupacji pod nazwą paskowania, paska, szmuglu, handlu pokątnego) przybrał charakter niemal powszechny. Wynikało to z rozdrobnienia własności, przez co kontrola nad gospodarstwami była słabsza. Natomiast w folwarkach na skutek obowiązkowej księgowości i zarządzaniu dobrami było to nieco trudniejsze.

³⁵ Niekiedy te długi stanowiły więcej niż połowę wartości dóbr, np. w majątku Bronowice wartość dóbr wynosiła 384 637 zł, dług – 212 065 zł; w dobrach Wałsnów wartość – 70 000 zł, dług – 30 500 zł; Kilkawa wartość – 320 000 zł, dług – 255 000 zł.

(Turnau, BN, sygn. akc. 10703/1, cz. II, t. I: 140–141, 261, 298, 304; Turnau, sygn. akc. 10703/2, cz. II, t. II: 403, 409, 411, 449, 546, 465, 487, 543; Rutkowska, BN, sygn. III 7924: 15). W zasadzie w drugiej połowie 1944 r. załamał się w miarę zracjonalizowany system poboru kontyngentu. Rozpoczęła się rabunkowa eksploatacja, której dokonywały nie tylko władze cywilne, ale też często stojące w kolizji z przepisami cywilnymi cofające się wojska niemieckie (AAN, AK, sygn. 203/XII-2: 21; Delegatura; sygn. 202/III-179: 52; sygn. 202/VI-2; Turnau, BN, sygn. akc. 10703/2, cz. II, t. II: 374, 593; Rutkowska BN, sygn. III 7924: 21).

Reasumując niniejsze rozważania, należy stwierdzić, że niemiecka polityka gospodarcza wobec ziemiaństwa nastawiona była na szybki wzrost produkcji rolnej, choć miała też długofalowe akcenty, przygotowujące grunt pod kolonizację niemiecką. Służyła temu polityka preferencji podatkowych, finansowych i eksploatacyjnych. Ziemiaństwo wobec nacisków niemieckich i chęci poprawy sytuacji ekonomicznej stało się ich odbiorcą. Na teren GG sprowadzono dziesiątki tysięcy maszyn i narzędzi rolniczych, wydajnych odmian roślin uprawnych i zwierząt hodowlanych. Nie przyniosło to jednak oczekiwanych rezultatów, tj. radykalnego wzrostu produkcji rolnej. Nadzór nad wykonaniem preferencyjnej polityki rolnej pełnił silnie rozbudowany niemiecki aparat rolny. Jego głównym zadaniem było przechwycenie produkcji rolnej na potrzeby niemieckie. Nadmierna eksploatacja polskiego rolnictwa po 1942 r. przyczyniła się do wzrostu oporu polskiego ziemianina i chłopa. Opór zwalczano za pomocą represji i szykan (m.in. chłosta, grzywny, konfiskata mienia, wywózki do obozów).

Literatura

Archiwalia

Archiwum Akt Nowych (AAN)

- Armia Krajowa 1939–1945 (AK)
- Delegatura Rządu na Kraj 1939–1945 (Delegatura)
- Nationale Archiv – Mikrofilmy Aleksandryjskie (NA)
- Rada Główna Opiekuńcza 1939–1945 (RGO)
- Rząd Generalnego Gubernatorstwa 1939–1945 (RGG)

Archiwum Diecezjalne w Kielcach (ADK)

- Akta Kurialne Ogólne (AKO)

Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu (ADS)

- Akta Wojenne Diecezji Sandomierskiej 1939–1940 (AWDS, 1940),

Archiwum Narodowe w Krakowie (ANK)

- Archiwum Dzikowskie Tarnowskich (ADzT)

Kreishauptmann Kraków 1939–1945

Starosta miasta Krakowa 1939–1945

Archiwum Państwowe w Częstochowie (APCz)

Administracja Dóbr „Złotolasy” w Zagórz. Akta Dóbr Steinhagenów 1936–1943 (ADZZSt)

Akta Gminy Żarki (AGŻ)

Archiwum Państwowe w Kielcach (APK)

Akta Dóbr Bałtowskich (ADB)

Kreishauptmann Busko 1939–1945

Archiwum Państwowe w Łodzi (APŁ)

Archiwum Jana Jaskłowskiego ze Stobiecka Szlacheckiego 1913–1943 (AJJzSS)

Archiwum Majątku Leszczyny (AML)

Archiwum Majątku Rogów (AMR),

Archiwum Państwowe w Piotrkowie (APP)

Akta Gminy Gorzkowice (AGGrz)

Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim. Oddział w Tomaszowie Mazowieckim (APT)

Akta Gminy Łazisko AGŁ)

Akta Gminy Mikołajów (AGM)

Archiwum Państwowe w Radomiu (APR)

Akta Gminy Kozenice (AGK)

Gubernator Dystryktu Radomskiego 1939–1945 (GDR)

Powiatowa Spółdzielnia Handlowo-Rolnicza w Radomiu 1940–1945 (PSH-R Radom)

Akta Więzienia radomskiego 1939–1945 (AWR)

Narodowa Organizacja Wojskowa (NOW)

Centralne Archiwum Wojskowe (CAW)

Oddział VI Sztabu 1939–1947

Prasa konspiracyjna 1939–1945

Źródła drukowane i rękopisy

Brochocki A., *Przeżycia moje i wrażenia w czasie II wojny światowej. Okres niemiecki 1941–1944*, cz. II, BJ, sygn. 9897/III.

Ciemiński L., *Poprzez skiby mazowieckie, podolskie i śląskie. Wspomnienia z lat 1900–1964*, cz. 5, Ossolineum, sygn. 1415/II.

Dokumenty do dziejów wilanowskiej nieruchomości ziemskiej, Seria A. XX wiek, t. II: *Produkcja rolna w świetle dokumentów kasowych w latach 1936–1940*, wstęp i opracowanie M. Klusek, Kraków 2012.

Generalny Plan Wschodni. Zbiór dokumentów, red. C. Madajczyk, Warszawa 1990.

Guenther-Swart I., 1941, *Die Bodenbesitzpolitik in Südosteuropa nach dem Weltkrieg* [w:] *Jahrbuch des Osteuropainstitut zu Breslau 1940*, red. G. Behagehl, Schlesien – Verlag Breslau.

Karwacki W., *Wspomnienia 1895–1980*, Ossolineum, sygn. 15436/II.

Kreis Radomsko. Distrikt Radom. Landwirtschaftlichen Auskunftsbuch, Radomsko 1944.

Kuchenbäcker K., 1940, *Bodenordnung im Generalgouvernement*, Krakau.

Laskowicz K., *Iszczolna. Kresowy dwór i jego sąsiedzi*, BJ, sygn. 9899.

Łempicki A., *Wspomnienia 1939–1967*, Ossolineum, sygn. 15362/II.

Łuczowski M., *Aktywność polityczno-społeczna ziemiaństwa województwa kieleckiego w latach 1918–1939*, praca doktorska napisana pod kierunkiem M.B. Markowskiego, Kielce 2013.

Max du Prel, 1940, *Podręcznik dla Generalnego Gubernatorstwa w Polsce. Przegląd obszaru, ukształtowania i historii*, Kraków.

- Max du Prel, 1940, *Das Deutsche Generalgouvernement Polen. Ein Überblick über Gebiet Gestaltung und Geschichte*, Krakau.
- Max du Prel, 1942, *Handbuch der Abteilung Ernährung und Landwirtschaft des Distrikt Radom*, Radom.
- Okupacja i ruch oporu w Dzienniku Hansa Franka 1939–1945*, red. C. Madajczyk, t. I: 1939–1945, Warszawa 1972.
- Peter E., 1939, *Raubstaat Polen*, Berlin–Leipzig.
- Pospieszalski K.M., 1952, *Hitlerowskie prawo okupacyjne w Polsce. Wybór dokumentów. Część I. Ziemie „wcielone”*, Poznań.
- Pospieszalski K.M., 1958, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce. Cz. II. Generalna Gubernia. Wybór dokumentów i próba syntezy* [w:] *Documenta Occupationis*, t. VI, Poznań.
- Rozporządzenie z dn. 24 stycznia 1940 r. o konfiskacie majątku prywatnego, K. Lash, *Rozporządzenia Generalnego Gubernatora*, Radom 1940.
- Rutkowska M., *Struna bolesnej pamięci. Wspomnienia z okresu okupacji i lat powojennych*, BN, sygn. III 7924.
- Tukalski-Nielubowicz H., *Pół wieku wspomnień. ROM i ROM w Radomiu 1941–1942*, cz. 3, t. II, Ossolineum, sygn. 15444/II.
- Turnau L., *Wspomnienia z II wojny światowej*, t. 4, Ossolineum, sygn. 15638/II.
- Turnau S., *Pamiętnik z wojny 1939–1945*, BN, cz. II, t. I, sygn. akc. 10703/1.
- Turnau S., *Pamiętnik z wojny 1939–1945*, BN, cz. II, t. II, sygn. akc. 10703/2.
- Turnau S., *Pamiętnik z wojny 1939–1945*, BN, t. I–VIII, sygn. akc. 10571/1-8.
- Walewska M., *Kalendarz pierwszych dni września 1939 r. przeżytych w Kowali, powiat Radom, woj. kieleckie*, BN, sygn. akc. 11020.
- Walewska M., *W cieniu ustawy o reformie rolnej. Kronika wydarzeń od 1 września 1944 do 4 marca 1945*, BN, sygn. akc. 14272.
- Zaklika W., *Wspomnienia. Ostatnie lata (1886–1958)*, t. 3 (1939–1958), Ossolineum, sygn. 15653/II.
- Zoll, *Notatki*, t. II, BJ, sygn. 9774/III.
- Zwierkowski T., *Wspomnienia 1939–1967*, BJ, sygn. 9897/III.
- Opracowania**
- Chodorowski J., 1976, *Niemiecka doktryna Gospodarki Wielkiego Obszaru 1800–1945 (Grossraumwirtschaft)*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Chorążki M., 2010, *Ziemianie wobec wojny. Postawy właścicieli ziemskich województwa krakowskiego w latach 1939–1945*, Kraków.
- Domański T., Jankowski A., 2011, *Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939–1945*, Kielce.
- Gałka B., 1997, *Ziemianie i ich organizacje w Polsce lat 1918–1939*, Toruń.
- Gałka B., 1999, *Ziemianie w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Toruń.
- Gapys J., 2001, *Stosunek ziemiaństwa do okupanta niemieckiego w dystrykcie radomskim 1939–1945*, „*Annales Academiae Cracoviensis. Studia Historica*”, nr 1.
- Gapys J., 2003, *Postawy społeczno-polityczne ziemiaństwa 1939–1945 (na przykładzie dystryktu radomskiego)*, Kielce.
- Gapys J., 2004, *Sytuacja ekonomiczna wielkiej własności ziemskiej w rolnictwie w dystrykcie radomskim 1939–1945*, „*Studia Kieleckie. Seria Historyczna*”, nr 4, red. E. Słabińska, Kielce.
- Gapys J., 2010, *Mentalność ziemiaństwa polskiego w dystrykcie radomskim 1939–1945* [w:] *Z życia codziennego szlachty ziemiaństwa między Wisłą a Pilicą w XVI–XX wieku*. *Studia*, red. J. Gapys, M. Nowak, J. Pielas, Kielce.

- Gapys J., 2011, *Ziemiańskie wobec żądań placowych robotników rolnych w dystrykcie radomskim 1939–1945* [w:] *Strajki w Polsce w XX wieku*, red. R. Gryza, Warszawa.
- Gapys J., 2013, *Zmiany w strukturze własności ziemiańskiej w dystrykcie radomskim 1939–1945*, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis*” 139. *Studia Historica XIV*, red. J. Chrobaczyński przy współpracy A. Paciorek, Kraków.
- Gapys J., 2018, *Wykaz skonfiskowanych i wyodrębnionych nieruchomości rolnych pozostających w zarządzie Liegenchaftu w Generalnym Gubernatorstwie, Kraków 1940 rok*, „*Studia Humanistyczno-Społeczne*”, t. 22, Kielce.
- Gapys J., Nowak M., 2009, *Polityka niemieckich i radzieckich okupantów wobec polskiego ziemiaństwa w latach II wojny światowej*, „*Roczniki Humanistyczne*”, t. LVII, z. 2.
- Jasiewicz K., 1996, *Lista Strat ziemiaństwa polskiego 1939–1945*, Warszawa.
- Jasiewicz K., 1998, *Zagłada polskich kresów. Ziemiaństwo polskie na Kresach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939–1941. Studium z dziejów zagłady dawnego narodu politycznego*, Warszawa.
- Jastrzębowski W., 1946, *Gospodarka niemiecka w Polsce 1939–1944*, Warszawa.
- Kłusek M., 2013, *Państwowy Bank Rolny w latach 1919–1949. Studium historyczno-prawne*, Warszawa.
- Kłusek M., 2016, *Pojęcie „nieruchomości ziemskiej” w prawie II Rzeczypospolitej Polskiej*, Kraków.
- Kozaczuk W., 1977, *Bitwa o tajemnice. Służby wywiadowcze Polski i Rzeszy 1922–1939*, Warszawa.
- Kruczkowska M., 1988, *Ziemiańskie opatowscy o sobie, wojnie i okupacji po 40 latach* [w:] *Ziemiaństwo polskie 1920–1945. Zbiór prac o dziejach warstwy i ludzi*, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa.
- Kwilecki A., 1996, *Zagłada ziemiaństwa wielkopolskiego*, „*Przegląd Zachodni*”, nr 3.
- Lukas R.C., 1995, *Zapomniany Holocaust. Polacy pod okupacją niemiecką 1939–1944*, Kielce.
- Łuczak A., 2011, *Utracone decorum. Grabież dóbr kultury polskiego ziemiaństwa w Wielkopolsce w latach 1939–1945*, Warszawa–Poznań.
- Łuczak A., Pietrowicz A., 2009, *Politische Flurbereinigung – polityczne oczyszczanie gruntu. Zagłada polskich elit w Wielkopolsce (1939–1941)*, Poznań.
- Łuczak C., 1984, *Dzieje gospodarcze Niemiec 1871–1945*, Poznań.
- Łuczak C., 1979, *Polityka ekonomiczna i ludnościowa hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Poznań.
- Łuczak C., 1993, *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań.
- Madajczyk C., 1983, *Faszyzm i okupacja 1938–1945. Wykonywanie okupacji przez państwa Osi w Europie. Ukształtowanie się zarządów okupacyjnych*, t. I, Poznań.
- Madajczyk C., 1984, *Faszyzm i okupacja 1938–1945. Mechanizmy realizowania okupacji*, t. II, Poznań.
- Madajczyk C., 1961, *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich. Studia*, Warszawa.
- Madajczyk C., 1970, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Warszawa.
- Mańkowski Z., 1989, *Polityka okupanta niemieckiego wobec wsi i rolnictwa w GG w latach 1939–1945 (tezy, postulaty badawcze* [w:] *Martyrologia i eksploatacja wsi polskiej pod hitlerowską okupacją. Materiały z sesji naukowej odbytej w dniach 29–30 listopada 1985 r. w Borkowie*, Kielce.
- Markowski M.B., 1993, *Obywatele ziemscy w województwie kieleckim 1918–1939*, Kielce.

- Martyrologia i eksploatacja wsi polskiej pod hitlerowską okupacją. Materiały z sesji naukowej odbytej w dniach 29–30 listopada 1985 r. w Borkowie*, 1989, Kielce.
- Mąciór-Majka B., 2007, *Generalny Plan Wschodni: aspekty ideologiczny, polityczny i ekonomiczny*, Kraków.
- Meducki S., 1991, *Wieś kielecka pod okupacją niemiecką 1939–1945*, Kielce.
- Mich W., 2000, *Ideologia polskiego ziemiaństwa 1918–1939*, Lublin.
- Mieszczankowski M., 1960, *Struktura agrarna Polski międzywojennej*, Warszawa.
- Overy R.J., 2002, *War and Economy in the Third Reich*, New York.
- Przybysz K., 1983, *Chłopi polscy wobec okupacji hitlerowskiej 1939–1945. Zachowania i postawy polityczne na terenach GG*, Warszawa.
- Rajca C., 1991, *Walka o chleb 1939–1944. Eksploatacja rolnictwa w GG*, Lublin.
- Roszkowski W., 1986, *Gospodarcza rola większej prywatnej własności ziemskiej w Polsce 1918–1939*, Warszawa.
- Rudnicki S., 1996, *Ziemiaństwo polskie w XX wieku*, Warszawa.
- Skalniak F., 1979, *Stopa życiowa społeczeństwa polskiego w okresie okupacji na terenie GG*, Warszawa.
- Szafer K., 2005, *Ziemiaństwo jako elita społeczeństwa polskiego w Wielkopolskie na przełomie XIX i XX wieku*, Zielona Góra.
- Szarota T., 1996, *Niemcy i Polacy. Wzajemne postrzeganie i stereotypy*, Warszawa.
- Szczepańczyk C., 1978, *Polityka okupanta wobec spółdzielczości wiejskiej w GG 1939–1944*, Warszawa.
- Wagenfuhr R., 1955, *Die deutsche Industrie im Kriege 1939–1945*, Berlin.
- Wyka K., 2010, *Życie na niby*, Kraków.
- Ziemiaństwo polskie 1920–1945. Zbiór prac o dziejach warstwy i ludzi*, 1988, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa.

German economic policy towards the landed gentry in the General Government 1939–1945

Abstract

It should be noted that the German economic policy towards the gentry was focused on the rapid growth of agricultural production, although there were also long-term accents that were to prepare the ground for German colonization. The policy of tax, financial and operational preferences served this purpose. Landowners in the face of the desire to improve the economic situation and the German pressure, became the recipient of this policy. Tens of thousands of items agricultural machinery and tools, efficient crop and livestock varieties were imported to the GG. Well developed German agricultural apparatus supervised the implementation of preferential agricultural policy. Its main task was to intercept agricultural production for German needs. Excessive exploitation of Polish agriculture after 1942 increased the resistance of the Polish landowner and peasant. Resistance was fought using a whole range of repression and harassment (including flogging, fines, confiscation of property and deportations to camps).

Key words: The World War II, General Government, economy, the landed gentry